Nr. 244. w Niedzielę dnia 18. Października 1857

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Sanssouci, 17. Październ. o 11éj godz. z rana. — Przebieg choroby Najj. Pana był w ostatnich 24 godzinach według okoliczności zadowalającym. Dr. Schoenlein. Dr. Grimm. Dr. Weiss.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 15. Października. — Cesarz przybył dziś o godz. 1. na pole marsowe i odbył przegląd wojska tam zgromadzonego. Równie była cesarzowa obecną na tem wojskowem widowisku.

Poczta z Bombaj przybyła dziś do Marsylii.

Prezydent Buchanan przesłał okólnik dyplomatyczny do posłów amerykańskich w Europie, w którym oświadcza, że rząd jego wydał obostrzone rorporządzenia przeciw wyprawie nowéj Walkera. Między Siamem a Stanami zjednoczonemi stanął traktat handlowy.

Marszałek Canrobert ma podobno udać się jako poseł do Madrytu.

Giełda ożywiona; renta 3 proc. 66 fr. 95 cent.

Genua, 11. Października. — Italia del Popolo po raz dziesiąty została zabrana. Sprawa o sprzysiężenie z d. 29. Czerwca odroczoną została do czasu niepewnego. W przypadku ostatnim wydarzonym na kolei żelaznéj między Alessandryą i Aroną odniosło 20 osób ciężkie rany, które zagrażają ich życiu. Poseł beja tunetańskiego szczęśliwie uszedł cało i natychmiast wsiadł na okręt »Menosok«.

Madryt, 16. Października. — Admirał Armero został zamianowany prezesem rady ministrów i ministrem wojny. Pozostałe ministerstwa administrują tymczasowo w zastępstwie sekretarze stanu.

Berlin, 17. Października. — Najj. Pan raczył nadać jen. dyrektorowi budowniczemu Mallnowi gwiazdę do orderu orła czerwonego 2. kl. z dębowem liściem, tajn. nadradzcy budowniczemu Lentze w Tczewie order orła czerwonego 2. kl. z dębowem liściem, radzcy rej. Hülmanowi w Tczewie order orła czerwonego 3. kl. na pętlicy, inspektorowi Lange w Kistrzynie order orła czerwonego 4. kl., tudzież dozorcom budowniczym Kahle i Werner przy kolei żelaznéj z Kiestrzyna do Frankfurtu powszechną oznakę honorową,

---

Berlin, 16. Października. — Dzienniki niektóre utrzymywały, że Prusy starają się o założenie towarzystwa telegrafów europejskich i w téj mierze znioły się z Austryą, która plan ów pruski pochwaliła. Mając atoli stosunki państw wielu na uwadze, trudno przypuścić, aby podobny projekt mógł na teraz przyjść do skutku. Trzeba Europę podzielić na strefy, wszystkie państwa musiałyby przyjąć równą taryfę, jedno postępowanie i dzielić się dochodami. Porównywując stosunki np. Rosyi z Anglią i Francyą przekonamy się, że w Rosyi przestrzenie są niezmierne, a na nich ludność rzadka i mała z sobą korespondująca, natomiast we Francyi i Anglii na małych przestrzeniach nasiadła i nieustannie z sobą się znosząca. Pod względem tym Prusy nie proponują podobnego towarzystwa. Chodzi im tylko, aby w całéj Europie w telegrafach równe zaprowadzono zasady. Jeżeli do tego przyjdzie, natenczas to przysporzy ożywione stosunki między narodami.

— Ponieważ na polu politycznem wielka czczość panuje, przeto polityczy żyjący w konjunkturach daléj snują wątek swéj domysłowéj polityki co do zjazdów cesarskich.

Jeden z korespondentów Norda zbiera rozrzucone zdania o tych zjazdach jak następuje: 1) zjazd w Wejmarze nie osłabił znaczenia zjazdu sztutgardzkiego, 2) nigdy nie było mowy o widzeniu się cesarza Napoleona z cesarzem austryackim, 3) niemasz żadnéj noty dyplomatycznéj gabinetu austryackiego pod względem zjazdu wejmarskiego, 4) niebyło mowy o ustąpieniu z ministerstwa austryackiego hr. Buola i tego się niedomagano, 5) nie zgadza się z prawdą, aby bar. Hübner po to się udał do obozu pod Chalons, aby objaśnić Napoleona co do zjazdu wejmarskiego i 6) nie jest prawdą, aby się w Wejmarze ułożono o traktat handlowy, podobny do traktatu handlowego zawartego między Francyą i Rosyą.

W obecnem położeniu rzeczy najgoretszą jest kwestyą między wszystkiemi pytaniami europejskiemi, kwestya finansowa, zwłaszcza jeżeli posłuchamy Michała Chevaliera, który powiada, iż cierpimy na zbytek pieniędzy. Ekonomista ten utrzymuje, że złota jest zanadto i dla tego zagraża nam podnoszenie się wszystkich cen, czego już początki widzimy. W Revue des deux mondes z dnia 1. Października mówi on o produkcyi i używaniu złota na całym świecie. Cała Ameryka od Kolumba do roku 1848 dostarczyła 2,910,000 kilo czyli 10 miliardów 126 milionów fr., licząc frank po 29 centigramów. Teraz produkują rocznie 300,000 kilogramów. Produkcya w Kalifornii wynosi dziennie 5½ gr. czyli 19 fr., w Australii 18 fr. 90 cent. jako minimum. Jeżeli produkcya na polach złotych ta sama pozostanie, przeto 19 fr. musi stanowić liczbę normalną dziennego zarobku tj 19 fr. zniżyć się musi do dzisiejszéj wartości 5 fr. czyli trzy razy niższéj wartości. Natomiast produkcya srebra się niepowiększyła, podniosła się z 900,000 kilo na 1 milion kilo (1 kilo srebra = 222 fr. 22 cent., 1 kilo złota = 3444 fr. 44 cent.). Michał Chevalier oblicza zużywanie złota w Stanach Zjednoczonych i Austryi w nadchodzących 10 latach 300,000 kilo na monetę, 350,000 kilo dla jubilerów, pozłotników i pasamoników, na powiększoną ludność i podniesiony lepszy byt 220,000 kilo, na straty itd. 180,000 kilo. Cała więc suma zużyta wyniesie 1,050,000 kilo, bez zmiany w cenach. Obliczając aaś roczną produkcyą tylko po 250,000 kilo, spodziewać się możemy w nachodzących 10. latach wyprodukowanego świeżo złota 2,500,000 kilo. Przewyżka 1,450,000 kilo to jest połowa wszystkiego złota, jakie Ameryka wyprodukowała od Kolumba do r. 1848. Ztąd więc nie mają ceny spadać? Ziemia nie rośnie, przeto w cenach ogromnie wzrasta i wzrastać będzie, kto ją utraci, nie trafi do niéj.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 13. Października. — Marya z Hantuszchów Chrząńska, wdowa po sędziu apelacyjnym Królestwa, w dniu onegdajszym w wieku lat 78 życie zakończyła.

W kilkunastu dawniejszych numerach dziennika naszego podaliśmy wiadomości o tegorocznych zbiorach w różnych prowincyach polskich, które to doniesienia razem zebrawszy powiedzieć możemy: że w roku bieżącym był w kraju naszym zbiór oziminy bardzo dobry, jarych zbóż średni lub mierny, a paszy bardzo mały.

Dzisiaj zamieścimy wyjątki z rozprawki »Rzut oka na stan zbiorów tegorocznych« w Europie i w Ameryce, którą raczéj nazwać można: wnioski ze stanu zbiorów tegorocznych na ceny i handel zboża, a którą to rozprawkę podała Kronika Warszawska mając ją udzieloną sobie przez redakcyę Rocznikówu Gospodarskich.

»Św. Michał jest właściwym nowym rokiem gospodarskim. Zbiory ukończone, ozimina zasiana, każdy rolnik zastanawia się nad mającemi ustalić się cenami; jestto bowiem chwila najwyższa, w któréj układa się, że tak powiemy, budżet środkowy pożywienia na całym świecie.

Powszechnie napotykamy zadziwienie, dla czego mimo niezwykłych w roku bieżącym w całéj Europie i Ameryce urodzajów, ceny produktów nie wiele spadły i na przyszłość nie dają nam spodziewać się wielkiego ich obniżenia. Ten wypadek nie okaże się tak nienaturalnym, jak się z pozoru wydaje, skoro zważymy:

1) Że powszechny tegoroczny urodzaj nastąpił po kilku, bezpośrednio po sobie idących, bardzo złych latach, które wszelkie wyczerpały zapasy, i że przewyżka, jaka po odtrąceniu całorocznéj konsumcyi pozostaćby mogła, zaledwie część dawnych ubytków zaspokoić zdolna.

2) Że spożywanie tegorocznych zbiorów, z powodu zupełnego wyczerpnięcia zboża dawnego, oraz z powodu żniw wcześniejszych jest o parę tygodni przyspieszonem, tak, że ten rok gospodarski prawdopodobnie będzie dłuższym od zwyczajnego.

3) Że z powodu wojny w Indyach, będzie w r. b. do Europy bardzo utrudnionym dowóz ryżu, którego dostawa z każdym rokiem wzrastała, a w ostatnich latach doszła do tego stopnia, iż w wielu punktach w naszym kraju, ryż był stósunkowo produktem najtańszym.

4) Że powszechny, zwłaszcza na stałym lądzie, brak paszy dla bydła, postawi wielu gospodarzy swój inwentarz przedawać chcących, w konieczności przeznaczenia w większym aniżeli zwykle stósunku ziarna na paszę.

5) Że w ciągu ostatnich 18tu miesięcy, od podpisania kongresu paryskiego upływających, przemysł korzystając z zapewnienia pokoju, którego blisko od lat 10 Europa była pozbawioną — we wszystkich kierunkach rozwijając swoją działalność, poruszył wszystkie sprężyny produkcyi, wpłynął na ogólne pomnożenie bogactwa ludności, a tem samem mnożąc powszechne żądze i środki lepszego potrzeb zaopatrywania, znakomicie powiększył konsumcyę.

Mimo więc wielkich zbiorów, ceny stosunkowo dobre utrzymać się mogą, tak z powodu zwiększonéj potrzeby na konsumcyę, jako i potrzeby konieczych zapasów, które rozsądna nakazuje przezorność.

Lubo bowiem astronomowie na swych obserwacyach i wyrachowaniach opierający się, zapewniają nas, że po szeregu lat ostatnich, pod względem meteorologicznym zupełnie anormalnych, w których tak często wprost w niewłaściwéj porze, ciepło, zimno, deszcze i susze miewaliśmy i co w części nie-

urodzaj tychże lat sprawiło, — zapewniają, mówimy, że teraz nastąpić ma szereg lat normalnych, wegetacyi sprzyjających, w których dobrych zbiorów spodziewać się mamy, jednakże widać, że konsumenci prostą pewność w spichrzu, nad naukową nadzieję przekładają.

Te wszystkie okoliczności uwzględniając, nie dziwimy się, dla czego mimo powszechnych urodzajów, taniości spodziewać się nie można; tak dalece, że przy tym niezmiernym, jak powiedzieliśmy wzroście potrzeb konsumcyi, gdybyśmy w miejsce obfitych tegorocznych zbiorów byli mieli urodzaje tylko średnie, w wielu miejscach byłby może głód, a ceny prawdopodobnie byłyby się utrzymały wyżéj zeszłorocznych, lub przynajmniéj na téj saméj wysokości.

Przejdźmy do szczegółów. A naprzód wypada nadmienić, że pomyślność zbiorów jest niezwykła nietylko co do ilości, ale i co do jakości; wszędzie zebrano dużo i dobre ziarno. W Anglii średnią wagę fiertela (36 litrów) pszenicy, notują 64 funtów angielskich; co odpowiada wadze naszego korca, 255 funtów polskich. Taką też wagę gatunkową w wielu miejscach trzyma i nasza tegoroczna pszenica. Ponieważ w latach ostatnich gatunek pszenicy znacznie od tegorocznego ziarna był gorszym, przeto stosunkowo do cen zeszłorocznych, większego obniżenia ceny mąki i chleba pszennego, aniżeli ceny korca pszenicy spodziewać się należało i wypadek ten już się powszechnie objawia.

Co do ilości, zbiory w całéj Anglii są ogromne; w wielu hrabstwach w przecięciu zbierano 6—7 kwarterów z akra, co na naszą miarę odpowiada 18—22 korcom z 300 prętowego morga. Powszechnie zaś obliczają, że tegoroczne zbiory w Anglii są od zeszłorocznych większe przynajmniéj o milion kwarterów, czyli przeszło o 2 miliony korcy, t. j. $\frac{1}{3}$ części, z całego naszego Królestwa, średniéj rocznéj produkcyi oziminy, którą statystyka urzędowa na 6 milionów korcy podaje.

W Ameryce nigdy lepszych zbiorów nie pamiętają; w całéj też północnéj Europie urodzaje piękne.

We Francyi zbiory znacznie są lepsze aniżeli roku zeszłego, wszelakoż prócz zaspokojenia własnéj potrzeby, Francuzi nie spodziewają się mieć wiele na zagraniczny wywóz. I tu jednak cena zboża cokolwiek się obniżyła, cena zaś mąki stosunkowo więcéj. Winobrania wszędzie pomyślne, cena też wina jako i wódki spadła i nie zdaje się, aby w tym roku, tak jak w zeszłym, wywożono od nas okowitę na sprzedaż do Francyi *).

Susze niepomyślnie wpłynęły na buraki, z tego też powodu, a więcéj jeszcze z powodu wojny w Indyach, cena cukru tak w Anglii jako i we Francyi dosyć utrzymuje się wysoko, jednakże od paru miesięcy nie podwyższyła się.

Ceny wełny i wyrobów wełnianych we wszystkich punktach Europy są dobre.

Len i konopie powszechnie obrodziły, a w głównym ich porcie w Rydze, znacznego tych artykułów dowozu się spodziewają.

Potrzebowanie oleju i oliwy ciągle wzrasta. Mimo coraz więcéj rozpowszechniającego się oświetlenia gazem, cena oleju wszędzie jest wysoka, a w ostatnich tygodniach na targach angielskich i francuskich ziarna oleiste jeszcze cokolwiek podrożały.

Susze w miesiącach Lipcu i Sierpniu, zbiorom zwłaszcza oziminy sprzyjające w ogóle niekorzystnie oddziałały na potrawy i wszelkie rośliny pastewne; powszechnie też uczuwać się daje brak paszy, a skutkiem tego wielu gospodarzy część inwentarza pozbyć będzie musiało. Z téj głównie przyczyny, w całéj Europie cena bydła i mięsa obniżyła się. Wypadek ten również i u nas ma miejsce, a na jarmarku łowickim, będącym najważniejszym w kraju naszym targiem na bydło, w roku bieżącym lubo takowego mniéj jak innych lat dostawiono, jednakże mało było kupujących **).

Wracając do handlu zbożowego, powtarzamy, iż powszechnem jest zdanie, że nigdy jeszcze na całym świecie całość rocznéj produkcyi nie była większą, ale też nigdy jeszcze wielkość spodziewanych potrzeb konsumcyi nie była pewno ogromniejszą.

Ostatnie listy z Ameryki donoszą, że wszelkie z roku zeszłego zapasy, najzupełniéj zostały wyczerpnięte, a potrzeby miejscowéj konsumcyi tak znakomicie wzrosły, że mimo owych wielkich urodzajów, dopełnione i dopełniające się w roku bieżącem kanałami i kolejami żelaznemi do portów odstawy i zamówienia, są tylko połową zeszłorocznych; a z tego zaledwie mała zbywająca część dopiero na wiosnę roku przyszłego ukazać się może w Londynie, jeżeli tam będą w tym czasie odpowiednie ceny; dotąd bowiem stosunek cen Stanów Zjednoczonych do angielskich, nie opłaciłby kosztów transportu, który też wstrzymany, zwłaszcza że Ameryka w swéj przezorności, zwykła na własną potrzebę pewne zachowywać zapasy.

Tak więc, dwa kraje, Ameryka i Francya, zazwyczaj tak wielką ilością zboża Anglię zasilające, w roku bieżącym wcale, lub bardzo mało dostarczyć go będą mogły. Dla tego też Anglia, w któréj potrzeba konsumcyi więcéj aniżeli na jakimkolwiek innym punkcie Europy wzrosła, bynajmniéj cen nizkich się nie spodziewa. Cała nawet dawna partya najzagorzalszych protekcyonistów, którzy utrzymywali, że przypuszczenie do portów angielskich za nominalną opłatą wszelkich produktów zagranicznych, podkopie rólnictwo angielskie, jest zdanie, że stosunkowo do tegorocznych obfitych zbiorów, ceny w Anglii utrzymują się dosyć wysokie, i dziś przyznaje, że przy systemacie wolności, położenie producentów o wiele się polepszyło.....

U nas tegoroczne dobre zbiory nie tyle może jak za granicą zrobiły wrażenia, nasze bowiem kryzys zbożowe właściwie już ze zbiorami roku zeszłego się ukończyło.

W czasie ostatniéj wojny, byliśmy stosunkowo do innych krajów Europy, bliżéj placu boju; mieliśmy więc przy nieurodzajach niesłychaną drożyznę. Rząd słusznie zakazał wywozu z królestwa wszelkiego, prócz pszenicy, zboża, który to zresztą zakaz był może zbytecznym, bo nader rzadkim w dziejach naszych przykładem, w roku 1855/6 żyto, jęczmień i owies sprowadziliśmy z Prus, gdzie ceny tych produktów, zwłaszcza też owsa i jęczmienia, przeszło rubla srebrem na korcu różnicy przedstawiały.

Prócz tego w przeszłym ekonomicznym roku królestwo wiele posiłkowało się zbożem z Podola i Wołynia. Rok zaś zeszły 1856/7 był pod każdym względem od poprzedniego lepszym, zbiory były średnie i ziarno dobre; w królestwie nie brakło żywności, Podole zboża wcale nam nie dostarczało, z Wołynia przyszło go bardzo mało; cały z tych okolic handel zbożowy zwrócił się ku Odesie.

Tegoroczne zatem dobre zbiory, szczególniéj też oziminy, zastały śpichrze nasze stosunkowo nie tyle co za granicą pustemi, — że zaś w naszém królestwie potrzeby miejscowéj konsumcyi nie tak szybko jak w innych krajach rosną, u nas więc cena produktów rolnych, zwlaszcza też pszenicy, głównie wysokością cen zagranicznych utrzymywać się będzie.« (Czas).

*) Szanowny sprawozdawca ani w tém miejscu, ani wyżéj wyliczając przyczyny utrzymania się dość wysokich cen zboża, nie wspomina o stanie urodzajów tegorocznych w najbliższych sąsiednich nam krajach, to jest po jednéj stronie w krajach niemieckich, po drugiéj stronie w guberniach południowéj Rosyi, chersońskiéj, ekaterynosławskiéj i zadnieprskich wyprowadzających zwykle za granicę wielką ilość zboża; a przecież stan zbiorów w tych obu krajach sąsiednich wielki ma wpływ na ceny zboża u nas i na ogólny obrót handlu zbożowego, w bieżącym zaś roku przyczyni się znacznie do utrzymania cen średnich. Albowiem w Prusach a szczególniéj w Brandeburgii, w Pomeranii i prowincyi saskiéj zbiór żyta był bardzo mierny, a jarzyn zupełnie lichy; w południowych prowincyach państwa austryackiego zebrano jarzyn nie wiele a paszy jest brak wielki, w niektórych okolicach (Czechach) niepamiętny. Ten nieurodzaj żyta w Prusiech wpływa już teraz na utrzymanie jego cen u nas, i teraz już podobno czynią znaczne zakupy do Prus w Polsce i w Węgrzech tego gatunku zboża, który zwykle nie jest wprowadzony daléj. W guberniach południowéj Rosyi nad morzem Czarnem i za Dnieprem, które w handlu zbożowém czynią główną konkurencyą południowym prowincyom polskim, Ukrainie, Wołyniowi i Podolowi, i które wyprowadzając wielką ilość zboża za granicę, znaczny wywierają wpływ na handel zbożowy, — zbiory tegoroczne są mierne. Nadto sprawozdawca nie wspomina o tegoroczném urodzaju ziemniaków, które we wszystkich krajach północnéj i środkowéj Europy a szczególniéj u nas, w Niemczech i Irlandyi stanowią wielką rubrykę w pożywieniu ludzi i zwierząt, których przeto urodzaj lub nieurodzaj, wpływa silnie na ceny zboża, jak to już widzieliśmy w latach poprzednich. Otóż tegoroczny urodzaj ziemniaków jest mniéj obfity od przeszłorocznego, wprawdzie właściciele gruntu więcéj ich sadzili zachęceni dobrym przeszłorocznym zbiorem; prócz tego zebrane zdają się być mniéj trwałe niż w roku zeszłym. Te trzy okoliczności: mały zbiór zboża w niektórych krajach niemieckich a szczególniéj w Prusach, mierny urodzaj w południowych guberniach rosyjskich nakoniec mniéj obfity niż w roku zeszłym urodzaj ziemniaków: znaczny wywierają wpływ na utrzymanie się średnich cen zboża. (P. R. Cz.)

**) Mimo małego obrotu sprzedaży i kupna bydła w Łowiczu, ceny tam były dosyć wygórowane, jak to nasi czytelnicy zapewne zauważyli w sprawozdaniu naszego korespondenta, w Nrze 250 Kroniki zamieszczonem. Prawda, że wielu obywateli pozbyć się musiało części inwentarza dla braku paszy w tym roku, i to mogło zniżyć cenę bydła, ale niedawne klęski księgosuszu w przeciwnym kierunku działały na ceny, tak że istotnie bydło wcale dotąd jest drogie. (Przyp. R. Kr.)

Francya.

Paryż, 13. Paźdz. — Przy wytknięciu granicy rosyjsko tureckiéj w Azyi nie rozstrzygnięto niektórych punktów spornych, które załatwi pono konferencya paryska. Konferencya ta, wątpią, aby się w Listopadzie zjechała, bo pierw ukończyć muszą dywany swoje narady w Jassach i Bukareszcie. Wprawdzie nie jest prawdą, że Austrya protestowała przeciw najnowszym wyborom w Mołdawii, wypadłym za unią, ale wybory te, które w tak krótkim czasie dwa przeciwne wydały rezultaty, dowodzą dostatecznie, co o podobnym rodzaju komedyi trzymać.

— W Czarnéjgórze powstały nowe zawikłania. Basza Skutari wystąpił na granicy na czele korpusu ekspedycyjnego i przyszło do krwawego starcia się. W skutek przedstawień europejskich dyplomatów, którzy nie mogą poprzestać mięszać się we wewnętrzne sprawy Turcyi i to znowu na szkodę sułtana, miał rząd turecki wydać rozkaz zaniechania kroków nieprzyjacielskich i zjawił się komisarz angielski aby spór w dobry sposób załatwić. Dyplomacya europejska nastawa na Turcyę, aby się zrzekła praw souveraina nad Czarnéjgórą..

— Wiadomości z Kaukazu są dla Rosyi bardzo pomyślne; Szamyl ma się znajdować w położeniu przykrem.

— Bank francuski, jakeśmy przewidzieli, podniósł dyskonto na $6\frac{1}{2}$ proc. Stosunki finansowe i lichy stan giełdy zajmują dziś wyłącznie wszystkich. Sądzą, że Monitor ogłosi wkrótce redukcyą wojska. Dziś także z powodu położenia finansowego odbyła się pod prezydencyą cesarza rada ministrów, która ze względu na to, że bank francuski podwyższył swoje diskonto na 6, pochwaliła, że i bank angielski podwyższył swoje dyskonto. Środek ten oczekiwany już wczoraj, nie zrobił żadnego wrażenia na giełdzie. Zresztą papiery tak nisko spadły, że niepodobna oczekiwać niższego opadania.

Anglia.

Londyn, 12. Paźdz. — Chociaż wiadomości z Indyj policzyć raczéj można do pomyślnych, nie zdołały one przecie podnieść giełdy, na którą niekorzystnie wpływa niezmierna kryzys pieniężna i niedawno podniesione dyskonto. Times wyraża się co do indyjskich wypadków: Czternaście dni bez nowego nieszczęścia są same przez się rezultatem niemałego znaczenia. Zadna nowina w teraźniejszem położeniu rzeczy nie jest dobrą nowiną. Jak to często się wydarza, poczta najnowsza przywozi nieco także z dawniejszych wiadomości. O zwycięztwie jenerała Havelocka z 16. Sierpnia donosiliśmy już 9. m. bież. Bój odbył się, powiedzieliśmy, 18 mil od Cawnpur, zabrano nieprzyjacielowi dwa działa. Kapitana Mackenzie i 15 ludzi raniono, nikt zaś niepoległ. Aż do wysłania niniejszéj poczty z 17go Września, nie nadeszła żadna nowa wiadomość od jenerała Havelocka, który bez wątpienia z swoim małym oddziałem znajdował się w Cawnpur oczekując wzmocnień. To co jest nowością dzisiejszą pocztą nadeszłą, jest nader ważne pod względem Delhi. 3go Września oczekiwano oddziału oblężniczego z działami. Wieść o tem zachęciła oblężonych do rozpaczliwéj zabiegliwości, i mały ich orszak wyruszył z Delhi, chcąc przeszkodzić działaniom oblężniczym, ale nadaremnie. Co do rokoszu królestwa Audh, mówiono, że zagrażał na wielu punktach i dla tego Benares i Allahabad wzmocniono; gdyby to tak było, nie sądzimy, mówi to pismo, aby jenerał Outram mógł się był posunąć ku Cawnpur. Tylko o los Luknowa mamy przyczynę się obawiać. Doniesiono nam, że oblężeni w nową żywność się zaopatrzyli i że zdołają się utrzymać aż do przybycia jenerała Haveloka i Outrama. Są to, kończy Times, najpomyślniejsze wiadomości, jakieśmy otrzymali od początku tych zawichrzeń.

Kronika miejscowa.

Bydgoszcz, 12. Października. — W teatrze tutejszym przedstawiano wczoraj »Wolnego Strzelca« Webera. Publiczności było aż do natłoku. Gdy pustelnik wszedł na scenę, zakrzyknął ktoś gore! Publiczność rzuciła się do

drzwi, zasłonę spuszczono, a jeden przez drugiego uciekał. W natłoku zerwano poręcz u schodów na galeryi, 40 osób spadło na drugie piętro i potłukło się, ale nie niebezpiecznie. Dopiero za wydobyciem się z teatru dowiedziano się że ogień zajął się w starem Szwederowie pod miastem. Gdyby więc z przytomnością ktoś ze sceny uprzedził publiczność gdzie się pali, niebyłoby przyszło do téj zawieruchy w teatrze. Szczęściem, że się skończyło na szturchańcach i kontuzyach przy spadywaniu ze schodów.

Z Pałuk, 15. Października. — Już od pewnego czasu rozchodziły się wieści w okolicy, że między Żninem a Łeknem szykują się na raz trzy rzadkie uroczystości jubileuszowe, sekundycye ks. Józefa Kineckiego b. dziekana i plebana w Juncewie i złote starych, a srebrne wesele młodych p. Markiewiczów z Niemczyna. Pierwsze odbyły się bardzo uroczyście 12. b. m. w niedzielę podczas odpustu poświęcenia kościoła parafialnego w Juncewie. Sędziwy jubilat, urodzony w Trzemesznie, całe pół wieku naszego spędził chwalebnie przy jednym i tym samym kościele wiejskim w Juncewie, sprawowawszy siedemnaście lat urząd dziekana Rogowskiego, wychował przeto sam całe pokolenia swych owieczek, patrzał na młodość podeszłych dziś rodzin obywatelskich w Pałukach, witał każdego z okolicznych księży w dekanacie, bo każdy tu w te strony od niego przybywał. Można więc sobie wystawić, z jaką radością zebrali się na uczczenie 50-letniéj pamiątki kapłaństwa jego księża, panowie, parafianie, lud okoliczny, przyjaciele z bliska i z daleka. Duchownych było 22, a między tymi pięciu dziekanów; rodzin zaś obywatelskich starszych, średnich i młodych co tylko żyło w Pałukach. Po wotywie, poprzedzony bractwem, muzyką tumską z Gniezna, duchownymi w komżach, otoczony dobranem gronem obywateli, został jubilat z probostwa uroczyście prowadzony do kościoła, mając przed sobą dziekana Danielskiego, a po boku ks. oficyała Sucharskiego i ks. kan. Dorszewskiego z Gniezna, ubranych we fioletowe, niedawno Jego Arcybiskupiéj Mości dla obu kapituł przez Ojca św. pozwolone rokiety, dystynktorya białym orłem i trzema liliami, herbem kapituły gnieźnieńskiéj, na złotych łańcuchach lśniące. Ze stopni wielkiego ołtarza wyłożył sam naczelnik władzy konsystorskiéj w przydłuższéj przemowie obecnym zasługi czcigodnego jubilata i złożył mu nie przez urzędowe pisanie, jak bywa przez organ dziekański, ale osobiście szczere i serdeczne powinszowanie i życzenia, gdy tymczasem głośne westchnienia i łkania do koła świadczyły o prawdziwéj radości i rozczuleniu przytomnych, a po pięknéj sędziwéj twarzy okazałego wyniosłą figurą jubilata ściekały rzęsiste łzy wdzięczności wesela i pobożności. Msza ś. była z assystą lewitów, obrzęd na wsiach rzadko widywany, podczas któréj powiedział kazanie wymowny ks. Lic Janiszewski z Kościelca z tekstu: »Żniwo wielkie, a robotników mało.« Z prawdziwie kościelną odwagą a należną oględnością skreślił obecny stan kościoła chrześciańskiego, wypowiedział z odpowiednią skromnością, ale śmiało w obliczu licznych duchownych prawdy, które się rzadko słyszą, nie wahał się zwrócić uwagi na owo jakieś smutne usposobienie zwątpienia, które dziś umysły nasze opanowywać zaczyna i zawołał: »Mało jest, zaiste, robotników, a i to mało, powiedzmy sobie otwarcie, snem drzemie prawie śmiertelnym i nie chce korzystać ze swobód czasu, w którym żyje.« W końcu prosił jubilata o modły za Ojca św., za Najprzew. arcypasterza, za obecnych i t. p. Kazanie to niezwykłe wypowiedziane z przekonania trafiło do przekonania, natchnęła je miłość ku kościołowi i ziemi, któréj losy dzierzemy, i przyjmowała je taż sama miłość w słuchaczach. Muzyka tumska z Gniezna i śpiew podczas sumy i nieszpór, które odprawił ks. Osmolski z Chodzieża, wiele się także w wiejskim staropolskim drewnianym kościołku przyczyniła do powiększenia uroczystości. Czas długi pomiędzy śniadaniem w ogrodzie a obiadem, nastręczył każdemu sposobność do przydłuższych rozmów, zaznajomień się wspólnych i braterskich pogadanek. Ogródek plebański zamienił się po woli w koło sejmikowe i synodalne, a obecność znacznych osób duchownych i świeckich, znajomością stosunków naszych i miłością do spraw poczciwych słynnych, wiele zgromadzeniu dodawała uroku, zajęcia, znaczenia i życia. Serdeczny gospodarz dziwnie umiał wywołać i utrzymać powszechną serdeczność. Główny toast przy obiedzie, na którym było do 100 osób, na cześć szan. jubilata Kineckiego wniósł Dr. Libelt, toast rzewny i rozrzewniający. Zwrócił uwagę na rozmaite koleje publicznego życia, jakie się przed jubilatem przez te pół wieku przesuwały, równie, jak mówca kościelny, nie pominął obecnego stanu rzeczy, przytoczył znane cztery wiersze ze świątyni Sybilli, pod obrazem naszego elegijnego starca Wańkowicza umieszczone, a potem podniósł umysły, kończąc życzeniem pociechy Izraela sędziwemu jak Symeon kapłanowi solenizantowi. Pan Gutry wniósł zdrowie ks. oficyała Sucharskiego a spełnione potem zdrowia Libelta i kanon. Dorszewskiego pokazały postronnym dwóch ulubieńców kołek naszych. Późno zaczęli się rozstawać z sobą owi tak liczni goście, opuszczając błogosławione Juncewo, co może samo jedno w długich czasach, miało to szczęście widywać przez 50 lat przy ołtarzu i na ambonie jednego i tego samego pomazańca bożego, a teraz w dniu złotego jubileuszu jego mieścić w sobie tak licznych i zacnych wielbicieli swego kochanego pasterza. Z rodzeństwa miał jubilat tę przyjemność mieć na swych sekundycyach obu swych braci, proboszcza ze Zabartowa i profesora z Kalisza i ze czterech siostr, jednę już tylko żyjącą wdowę, któréj syn umarł niedawno proboszczem w Połajewie. I charaktery krewnych szanownego jubilata dowodzą, że nauki poważne i modlitwa zespolone są z godnem imieniem Kineckich.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 17. Października 1857.

Zyto (węcpel po 25 szefli) mały obrot przy niskich cenach, na Listopad Grudzień $30\frac{1}{2}$ pł., na wiosnę 34 pł.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) słaby odbyt po zniżonéj cenie, na miejscu (bez beczki) $17\frac{1}{2}$—$18\frac{1}{4}$ (z beczką) na bieżący miesiąc $17\frac{1}{2}$ pł. i list., na Marzec 17 pł.

Przybyli do Poznania 17. Października.

BAZAR: Neugebauer z Wrocławia, Koczorowski z Piotrkowic, Niegolewski z Niegolewa, Moraczewski z Orchowa, Szenic z Korzkw.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Schröder z Meklenburga, Schleich z Wierzbna, Pachter z Arnswalde, Kühn z Saalfeld, Seligsohn i Landsberger z Berlina.
HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Trzebuchowski z Górska, Reissert z Lubniey, Tepper z Trzebonia, Laskowski i Mieczkowski z Laczewa, Janecki z Grodziska, Höniger z Raciborza, Sachs z Wrocławia, Sand z Polski.
HOTEL DU NORD: Płuciński z Rgielska, Tschirschwitz z Ostrowa, Łaszczyński z Grabowa.
POD CZARNYM ORŁEM: Valentin z Bojanowa, Zielonacki z Chwalibogowa.
HOTEL PARYZKI: Ciesielski z Bielaw, Blachowski z Trzemeszna.
POD WIELKIM DĘBEM: Medyński z Ameryki.
POD ZŁOTĄ SARNĄ: Scheffer z Szczytnik.
HOTEL KRUGA: Grundmann z Konina.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Most z Lignicy, Piekary 14.

OBWIESZCZENIE.

Polowanie, należące do Kamelaryi na tak nazwanéj łące Bociance będzie wydzierzawione w drodze publicznéj licytacyi na trzy lata od 1. Grudnia r. b. do ostatniego dnia Grudnia 1860 r.

Tym końcem wyznaczyliśmy termin licytacyjny na dzień 23. Października r. b. przed południem o godzinie 11. na ratuszu, na który chęć dzierzawienia mających z tém nadmienieniem wzywamy, że warunki są w naszéj Registraturze do przejrzenia. Poznań, dnia 3. Października 1857.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Powiększona liczba dorożek w ilości 42. dozwala od dnia 18. m. bież. rozprzestrzenienie miejsc, gdzie takowe stawać będą, jako to:

1) przy ul. Wilhelmowskiéj obok placu Wilhelmowskiego 8 dorożek
2) » » » » obok gmachu Towarzystwa Ziemskiego 8 »
3) przy Rynku obok figury ś go Jana 4 »
4) » » obok sali handlowéj 4 »
5) » » obok Ratusza 4 »
6) przy ul. Garbary obok hotelu paryskiego 4 »
7) » » » obok Grobli 4 »
8) przy placu teatru obok dyr. policyi 3 »
9) przy bramie Wrocławskiéj, obok hotelu Wiedeńskiego 3 »

Dorożki mają co dzień z rana o godzinie 8éj (w lato, to jest od 1. Kwietnia do końca Września o godzinie 7éj), w południe połowa o godzinie 1éj, połowa o godzinie 3éj zajeżdżać, o ile nie są do służby drogi żelaznéj przekazane lub w jaździe się znajdują.

Próżne dorożki winny się w najbliższém stanowisku stawiać; jeżeli toż nie jest jeszcze zapełnione i najmniéj kwadrans na sposobność do jazdy czekają.

Więcéj nad przepisaną liczbę dorożek nie mają na miejscach przeznaczonych stawać.

Resztą odwołuje się do regulaminu dorożek i taryfy z dnia 1. Grudnia 1855. r., którą za Sgr. $2\frac{1}{2}$ i za denarów 6 w Biórze paszportowém nabyć można. Poznań, dnia 16. Października 1857.

Królewskie Dyrektoryum Policyi.

Aukcya koni i wozów.

W poniedziałek dnia 19. Października r. b. przed południem o godzinie 10. sprzedawać będę w starym Rynku przed wagą ratuszową

9 koni roboczych dobréj tuszy i 3 mocne wozy robocze,

a to przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Wielka aukcya porcelany.

W poniedziałek dnia 19. Października r. b. i dnie następne przed południem i po południu sprzedawać będę ***na rachunek zamiejscowego domu handlowego*** w kramie narożnym ***Hotelu Buscha Rzymskim przy placu Wilhelmowskim Nr. 1.***

znaczną ilość białéj i pozłacanéj porcelany,

jako to: talerze, filiżanki, owalne i okrągłe półmiski, serwisy do mycia, wazy, sosierki, kabarety, talerze kuchenne, kompletne serwisy do herbaty, kawy i t. p.

a to przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 16. Października 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{2}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{2}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{2}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	92
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{2}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	84	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$78\frac{1}{2}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$87\frac{3}{4}$
Louisdory	—	110	—
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	90